

SŁAWOMIR NOWOSAD

Wydział Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

<https://orcid.org/0000-0002-6287-7938>

**Oliver O’Donovan, *Entering into Rest* [Ethics as Theology 3], Grand Rapids: Eerdmans 2017, IX+236 s. ISBN 978-0-8028-7359-0**

To część trzecia, a więc ostatnia z zaplanowanych na trzyczęściową serię *Ethics as Theology*, którą Oliver O’Donovan – jeden z najważniejszych współczesnych etyków (teologów moralistów) chrześcijańskich – wydał w amerykańskim wydawnictwie *Eerdmans* z Grand Rapids, z którym zresztą współpracuje od wielu lat. To tam właśnie ukazało się w 1986 r. jego szczególnie ważne studium *Resurrection and Moral Order: An Putlien for Evangelical Ethics*, które zwróciło na niego uwagę środowiska chrześcijańskich etyków, nie tylko należących do tradycji protestanckiej. O’Donovan jest obecnie emerytowanym profesorem Uniwersytetu w Edynburgu, gdzie wykładał przez kilka lat po niemal 25-letnim kierowaniu prestiżową Katedrą Teologii Moralnej i Pastoralnej w *Christ Church* na Uniwersytecie Oksfordzkim. Jako *visiting professor* prowadził wykłady na wielu uczelniach w Europie i Ameryce, a w 2018 r. po raz pierwszy odwiedził Polskę, by wraz z małżonką, Joan Lockwood O’Donovan, wziąć udział w konferencji zorganizowanej w 25-lecie *Veritatis splendor* na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. O’Donovan już wcześniej kilkakrotnie z uznaniem wypowiadał się o tej encyklice Jana Pawła II i jej znaczeniu dla współczesnej chrześcijańskiej nauki moralnej.

Tom *Entering into Rest*, dopełniając refleksję z dwóch wcześniejszych tomów tej serii, prezentuje całościowe spojrzenie na „etykę jako teologię”. Jak sam autor wyjaśnia, pierwszy tom pt. *Self, World, and Time* (2013), będąc – jak zaznaczył w podtytule – „wprowadzeniem” do etyki chrześcijańskiej, prowadził rozważania wokół etyki jako „uporządkowanej refleksji na temat myślenia moralnego i jego miejsca w życiu wiary” (s. VII). W drugim tomie, pt. *Finding and Seeking* (2014), O’Donovan przeniósł swoją uwagę na samo myślenie moralne i jego przejście od „pierwotnej świadomości” do „świata jako struktury wartości i do

czasu, który określa moment decyzji” (tamże). Recenzowany tutaj trzeci tom od podmiotu przechodzi do przedmiotu, do którego odnosi się myślenie moralne i podejmowane przez podmiot decyzje i działania. Pozostając wierny dawnemu rozróżnieniu, prof. O’Donovan podkreśla stałe znaczenie zarówno wymiaru podmiotowego, a więc świadomości odpowiedzialności ze strony osoby jako sprawcy działania, jak i wymiaru przedmiotowego, czyli zamierzonym i osiąganym celem działania. O’Donovan przywołuje tutaj klasyczny podział na *de officiis* (deontologia) oraz *de finibus* (teleologia), czemu w dużym stopniu poświęca dwa początkowe rozdziały swojej książki (por. s. 1–44).

Na całość tego tomu składa się 8 rozdziałów. Ponieważ jest to opracowanie z zakresu etyki teologicznej (zwykle tego terminu używa autor, rzadziej określenia „teologia moralna”), skądinąd częste odwołania do zagadnień czy rozróżnień filozoficznych umieszczone są w konsekwentnym myśleniu teologicznym, regularnie odwołującym się do tekstów biblijnych. Można to dostrzec już w samej strukturze, gdzie na początku i na końcu – w pierwszym i ostatnim rozdziale – O’Donovan koncentruje się na chrześcijańskim, biblijnym rozumieniu miłości (grec. *agape*), idąc zwłaszcza za listami św. Pawła. Niejednokrotnie cytuje tutaj ciągle godne uwagi dzieło jezuita Gérarda Gillemana *Le primat de charité en théologie morale* (1952). Nie tylko w tym miejscu O’Donovan odwołuje się do, można powiedzieć, swojego przewodnika w teologii – św. Augustyna, ale też przywołuje kilka razy cenionego przez siebie współczesnego teologa anglikańskiego Johna Milbanka, jak również Johna Henry’ego Newmana (por. zwłaszcza s. 10–19). Tytułowa dla pierwszego rozdziału „suwerenność miłości” jest dla O’Donovana kluczem do całościowego namysłu nad etyką jako teologią. Stąd w ostatnim rozdziale ponownie podkreśla trwałość i wytrzymałość miłości, zwłaszcza w kontekście doświadczenia cierpienia i śmierci (por. s. 200–229).

Tym, co wyznacza treść życia moralnego w wymiarze relacji międzyludzkich, jest dla prof. O’Donovana „paradygmat komunikacji”, umieszczający życie ludzkie w kontekście tego, co wspólne, gdzie „moje” staje się „nasze” (s. 48nn). Z pojęcia komunikacji korzysta w wielu partiach tekstu, np. gdy pisze o „komunikacji pracy” (s. 102nn), „komunikacji przyjaźni” (s. 135nn) czy „komunikacji znaczenia” (s. 163nn). Jednocześnie swoim rozważaniom nieustannie nadaje wymiar głęboko teologiczny, dopominając się o stałe powiązanie etyki z dogmatyką i całym przesłaniem objawienia Bożego. Zawiera to w pojęciu i wezwaniu do „uświęcenia” (por. cały rozdział czwarty, s. 72–101), którego źródła upatruje oczywiście w „uświęcającym dziele Boga”, objaśnianym przez teologię dogmatyczną, czemu ma odpowiadać „dzieło człowieka”, wyjaśniane z kolei przez etykę: „nauka o uświęceniu zaczyna się od świętości Boga, ujawnia się przez życie, indywidualne i wspólnotowe, ludu Bożego” (s. 72). W tych rozważaniach można dostrzec nierzadkie odniesienia do nauk i przykładów świętych, także katoli-

ckich, czy autorów ważnych dla duchowości i teologii anglikańskiej (np. bracia John i Charles Wesleyowie), jak też do tekstów liturgicznych.

Gdy mowa o pracy, O'Donovan wypukla zwłaszcza jej wymiar duchowy i głęboko ludzki, personalistyczny, gdyż jest ona osobistym powołaniem człowieka (s. 117–118), przywołując m.in. znane słowa Jana Pawła II z encykliki *Laborem exercens* (nr 9), że przez pracę człowiek „poniekąd bardziej «staje się człowiekiem»” (s. 111). Odwołuje się także do inspirujących rozważań Pierre'a Teilharda de Chardin, który był przekonany, że „wartość pracy leży w bezpośrednim przyczynianiu się do [osiągnięcia] ostatecznego stanu kosmosu, utożsamianego z paruzją Chrystusa” (s. 112). O'Donovan zauważa przy okazji, że od wydania *Laborem exercens* w 1981 r. chrześcijańska, teologiczna refleksja na temat pracy wydaje się milczeć, a cała uwaga zwraca się dziś ku ekonomii, ku generowaniu zasobów i bogactw koniecznych dla życia, ich dystrybucji itp. (por. s. 108). Konieczne jest, by pamiętać, że praca ma zarazem swoje grzeszne, ludzkie oblicze, stąd potrzebuje uświęcenia. Tak tutaj, jak i w wielu innych miejscach O'Donovan wskazuje na światło płynące z tekstów biblijnych, zwłaszcza ze słów samego Chrystusa. Na bazie fragmentu Ewangelii św. Łukasza o wizycie Pana w domu Marty i Marii (zwłaszcza 10,41-42) tłumaczy, że w pochwalę postawy Marii Jezusowi nie chodzi o dowartościowanie „pewnego rodzaju pracy (kontemplacyjnego czy intelektualnego)” i jego pierwszeństwo przed każdą inną formą pracy, ale raczej o to, by w „odpoczynku” dostrzec ważny element towarzyszący każdej pracy, a „odpocząć” przy Panu oznacza nade wszystko Go „słuchać” – właśnie na wzór Marii (s. 134).

Dostrzegając głębokie zmiany kulturowe, rosnący sceptycyzm i relatywizm poznawczy, w swoich rozważaniach na temat komunikacji znaczenia (s. 163–199) Oliver O'Donovan przypomina o nieodzowności prawdy dla człowieka i społeczeństwa. Z punktu widzenia teologii u fundamentu takiej tezy jest przekonanie o tym, że „Bóg, który jest życiem, jest przez to miłością, i jest także prawdą”, co oznacza, że „zbawcze przeznaczenie, do którego ludzkość jest powołana, nie jest niczym innym, jak uczestnictwem w jedności prawdy i miłości” (s. 184). Tłumaczy też, co konkretnie zagraża prawdzie i co jest z nią sprzeczne, wskazując zwłaszcza na umyślne kłamstwo, będące „falsyfikacją prawdy” (s. 187).

Pod koniec swoich pełnych wiary i dojrzałości intelektualnej rozważań profesor z Edynburga powraca do miłości, skoro w centrum nauki chrześcijańskiej jest prawda o tym, że sam „Bóg jest miłością” (1 J 4,8). Etyka musi w duchu pokory pamiętać, że sama z siebie nie może tego poznać, dlatego ma się stale otwierać na światło objawienia ewangelicznego, ale i na refleksję czysto teologiczną i doktrynalną. Konieczne jest tu przyjęcie podstawowej prawdy o tym, że to sam Bóg otworzył się przed nami i ukazał nam siebie. Ponadto skoro prawda

o Bogu jest wieczna jak On sam, przed człowiekiem odsłania się w ten sposób wymiar eschatologiczny. Ponieważ jednak etyka dotyczy tego świata, bo tutaj człowiek żyje i spełnia swoje czyny, etyka ma w duchu tego nachylenia eschatologicznego ciągle pamiętać, że „ten świat (zarówno „nowy”, jak i „odnowiony”) nie jest, albo jeszcze nie jest, *naszym* światem, dziełem naszej miłości i poznania” (s. 227). Ten świat musi przeminąć, by Bóg stworzył prawdziwie „nowy świat”, gdzie człowiek otrzyma życie wieczne. W takim duchu O’Donovan wieńczy swoje rozważania, nazywając je „etyką po Pięćdziesiątnicy”, gdzie Bóg ostatecznie dopełnia swego dzieła, na co człowiek winien stale odpowiadać postawą posłuszeństwa (por. s. 228–229). W tym zapewne można upatrywać spełnienia tytułowego sformułowania „wejścia do odpoczynku”, w czym jest pewnie aluzja do „wejścia do Bożego odpoczynku” z Hbr 4,1.

W całej pracy widać wyjątkowe zorientowanie i twórcze korzystanie z myśli filozofów starożytnych (np. Platon, Arystoteles, Sokrates), dawnych myślicieli chrześcijańskich (np. Orygenes, Ambroży, Augustyn), jak i autorów nowożytnych i współczesnych (jak I. Kant, S. Kierkegaard, M. Heidegger, D. Bonhoeffer, K. Barth, T.S. Eliot). Całe studium jest jednak nade wszystko pełne odniesień do licznych tekstów biblijnych (zob. ich wykaz, s. 234–236) i dojrzałego namysłu teologicznego w duchu chrześcijańskiej wiary. Zarazem warto zwrócić uwagę, że studium prof. O’Donovana nie jest jakimś rozważaniem na wysokim stopniu ogólności, ale jest w wielu miejscach konkretne i precyzyjnie pouczające, np. gdy pisze o różnych formach grzechu przeciwko wspólnotocie (por. s. 65–71). Uważnie sporządzony indeks osobowo-rzeczowy (s. 230–233), zawsze pomocny w odszukaniu ważniejszych zagadnień czy osób, zawiera jednak sporadyczne pominięcia (brak np. T. Cranmera z s. 133; konstytucja *Gaudium et spes* jest oznaczona na s. 54, ale pominięto jej występowanie na s. 56 i 57). Warto w końcu zauważyć, że chociaż tradycyjnie u O’Donovana język pracy jest niełatwy, jest to jednak język zawsze poważny i precyzyjny, niekiedy nawet wyszukany i poetycki. Bez wątplenia studium *Entering into Rest*, jak i cała seria *Ethics as Theology* potwierdzają wiodące miejsce byłego wieloletniego profesora z Oksfordu i Edynburga w gronie chrześcijańskich teologów moralistów.